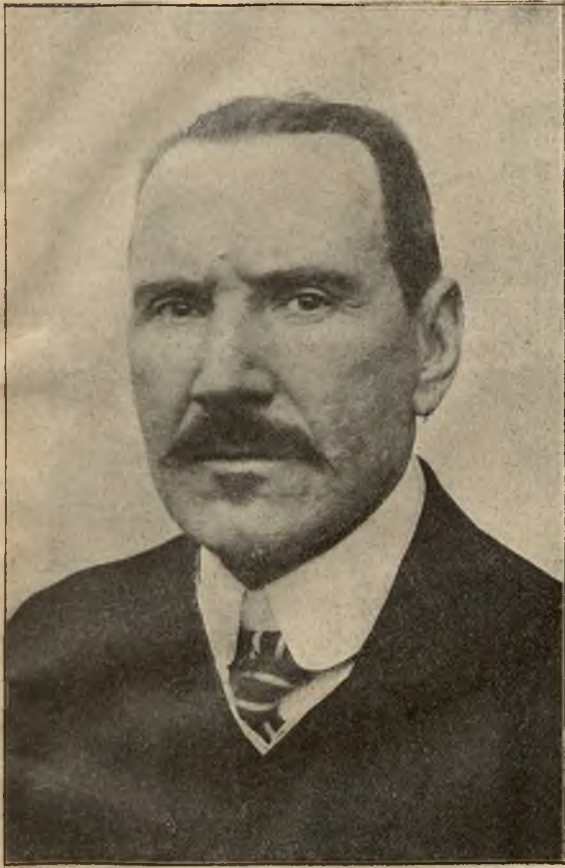


Zgon b. generał-gubernatora Warszawy.

(Do ilustracji na str. 10).

Jednym z najwybitniejszych dyplomatów rosyjskich ostatniej doby był zmarły przed kilku dniami



Jeszcze o Muzeum Narodowem: Teodor Nieczuja Ziemięcki.

Paweł hr. Szuwałow, który na stanowisku ambasadora rosyjskiego w Berlinie w znacznej mierze przyczynił się do zachowania pokojowego stosunku z ościennymi mocarstwami, w szczególności z Niemcami. Główną jego zasługą było utrzymanie zupełnego zaufania między Petersburgiem a Berlinem w chwili tworzenia się przymierza rosyjsko-francuskiego. W tym kierunku działał wiele Szuwałow i w latach następnych, zwłaszcza gdy groził wybuch ponownej wojny między Niemcami a Francją, której swoją interwencją zapobiegł.

Urodzony w roku 1830 z zasłużonej w Rosji rodziny magnackiej, początkowo poświęcił się karierze wojskowej, która mu przyniosła pierwsze odznaczenia. Jako adjutant cesarza Mikołaja I brał czynny udział w wojnie krymskiej, zdobywając sobie powszechne pochwały za swe niezwykle męstwo. Równą odwagą odznaczył się i w wojnie tureckiej, w uznaniu czego Aleksander II mianował go generałem adjutantem, obdarzył najwyż-

szą oznaką wojskową rosyjską, orderem Grzegorza i podarował mu szablę wysadzaną brylantami.

Z urzędu naczelnego dowódcy wojsk petersburskiego okręgu wojskowego został następnie powołany hr. Szuwałow w 1885 r. na stanowisko ambasadora rosyjskiego w Berlinie, gdzie przebywał lat dziesięć, zdobywając sobie takie uznanie Wilhelma II, iż cesarz niemiecki chciał go nawet odwiedzić w Warszawie, gdy hr. Szuwałow został warszawskim generał-gubernatorem. Przez jakiś czas chodziły nawet pogłoski, iż Wilhelm II, zachowując najściślejsze incognito, był na obiedzie na zamku warszawskim.

Po raz pierwszy z ludnością polską zetknął się hr. Szuwałow w roku 1863. Na generał gubernatorstwie warszawskim pozostał krótki tylko czas, po dwóch bowiem latach urzędowania, od 1894 do 1897, podczas którego zdołał już sobie pozyskać pewne sympaty w kraju, dotknięty paraliżem musiał się usunąć w zacisze życia domowego. Zmarł w Jalcie na Krymie w siedmdziesiątym ósmym roku życia.

„Niebieski ptak“ w Warszawie.

W Warszawie nie ma sensacji wywołała przed kilku dniami pogłoska o aresztowaniu w hotelu Bristol b. posła do drugiej Dumi, Kuli Mirzy Ceritellego, który oskarżony o należenie do spisku wojskowego, uciekł zagranicę. Po bliższem sprawdzeniu pogłosek okazało się, iż istotnie został aresztowany osobnik, poszukiwany przez policję, nie jest on jednak b. posłem, lecz międzynarodowym oszustem, podającym się za księcia Kuli Mirzę Ceritellego. Oszust ten z niezwykłą zręcznością dokonywał szantażów na łatwowiernych w całej Europie. W Warszawie, pomimo krótkiego stosunkowo pobytu, zdołał już wyłudzić od rozmaitych osobistości 4000 rb.

Mniemany książę operował przy pomocy czterech sekretarzy, znanych powszechnie w Warszawie jako „niebieskie ptaki“. Jeszcze przed przybyciem „księcia“ rozpuścili oni pogłoskę, iż wkrótce zjedzie niezmiernie bogaty Pers, który wybrał



Aparatem red. W. Lis.
Jeszcze o Muzeum Narodowem: Zabytki sztuki kościelnej.

się w podróż dookoła świata. W ten sposób w kołach kabaretowo-karcianych zostało przygotowane przyjęcie dla „księcia“, który w istocie zjawiał się wkrótce, zwracając na siebie uwagę wielką rozrzutnością. O majątku jego kursowały nieprawdopodobne wieści, które wszyscy przyjmowali za prawdę, zwłaszcza iż niedowierzającym okazywali „sekreтары“ egzotycznego gościa kwity pocztowe, opiewające na wielkie sumy, wysyłane przez Kuli Mirzę do Władywostoku i Nagasaki. Książę zaś urządził się bardzo prosto, wysyłał bowiem najzwyklejsze posyłki bezwartościowe, oceniając je



Aparatem redak. W. Lis.
Jeszcze o Muzeum Narodowem: Dział etnograficzny w parterowej sali.



„Niebieski ptak“ w Warszawie: Kuli Mirza Ceritelli